Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 8-łamowej 10 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 20 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 6 września 1930 Nr. 104

Wielka manifestacja przeciwniemiecka w Poznaniu.

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyło się w dniu 25 sierpnia rb. zebranie wszystkich ugrupowań politycznych i organizacyj b. wojskowych m. Poznania, na którem uchwalono zorganizować w dniu 7 września rb. wielką manifestację ogólno-narodową dla wyrażenia jednolitego frontu społeczeństwa wobec zakusów niemieckich na granice Rzeczypospolitej. Wyłoniony na tem zebraniu Komitet wystosował następujący komunikat do prasy:

Prowokacyjne wystąpienia niemieckiego ministra Treviranusa, zmierzające do rewizji granic Rzeczypospolitej, zmuszają Naród Polski do jednolitego wystąpienia w obronie całości swych ziem.

Dla wyrażenia gotowości odparcia zakusów niemieckich, przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych i organizacyj b. wojskowych m. st. Poznania, zaproszeni przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, na posiedzeniu w dniu 25 bm. postanowili wezwać całe społeczeństwo na wielką manifestację protestacyjną, która odbędzie się w dniu 7 września rb. o godz. 12-tej w południe na Placu Wolności.

Specjalnie wyłoniony Komitet, w którego skład weszli: z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem — p. Molikowski, Chrześcijańskich Rolników — Dr. Szuldrzyński, Klubu Zachowawczego Pracy Państwowej — Prof. Dr. Ohanowicz, Narodowej Partji Robotniczej — Jan Wasikowski, Narodowej Partji Robotniczej Lewicy — p. Mróz, Partji Pracy — W. Szklarz, Polskiej Partji Socjalistycznej O.K.R. — J. Kowalski, Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji — J. Tylczyński, Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast — Prof. Dr. Poseł Michałkiewicz, Stronnictwa Narodowego — Dr. Cz. Meissner, Obozu Wielkiej Polski — Dr. St. Cellchowski, Młodych Obozu Wielkiej Polski — St. Wyrzykowski, Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi — Dr. J. Machowski, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny — Mjr. Kwieciński, Legjonu Wielkopolskiego — L. Rost, Związku Obrony Kresów Zachodnich — Dr. R. Konkiewicz — wyda odezwę do społeczeństwa. Odezwę tę podpiszą wszystkie ugrupowania polityczne, organizacje b. wojskowych oraz związki i stowarzyszenia społeczne i kulturalno oświatowe, które zgłoszą swój akces.

Wzywa się wszystkie związki i organizacje do czynnego i tłumnego udziału w manifestacji ze sztandarami i transparentami. Organizacje pół wojskowe wystąpią zbiorowo w mundurach.

Jednocześnie uchwalono zorganizowanie w tym samym terminie manifestacyj na terenie całej Polski, a w szczególności na ziemiach zachodnich.

Zarządy Wojewódzkie stronnictw, związków i organizacyj wezwą swoje koła i oddziały prowincjonalne do urządzenia manifestacyj na terenie województwa poznańskiego".

W związku z manifestacją przeciwniemiecką w Poznaniu w dniu 7 września rb. wszystkie ugrupowania polityczne, związki b. wojskowych i Z.O.K.Z. wydały następującą odezwę do społeczeństwa:

RODACY!

Jesteśmy świadkami nowej prowokacji przedstawiciela Rządu niemieckiego, ministra Treviranusa, który odważył się targnąć na całość granic Rzeczypospolitej, żądając oddania Niemcom prastarej polskiej ziemicy pomorskiej. Wystąpienie to, poprzedzone systematyczną akcją rewizjonistyczną, wyrażającą się w przemówieniu prezydenta Rzeszy Hindenburga, znamiennej mowie Schachta i oświadczeniu ministra wojny Groenera przekreśla „pokojowe ennuncjacje", jakie padały na forum Ligi Narodów z ust pruskich mężów stanu.

Dyszący nienawiścią i żądni odwetu spadkobiercy krzyżactwa pomimo doświadczeń wielkiej wojny, wyciągają macki po odwieczne polskie tereny, nie maskując swej nienasyconej pożądliwości!

Dla sprawy.

Narodzie Polski! przebudź się
I porzuć precz niezgodę!
Bo Niemiec już gotuje się,
Chce zabrać Twą zagrodę.

Porzuć niesnaski; waśnie w kąt,
Połącz się w jedną całość!
A będzie korzyść wielka stąd —
Skruszysz wroga zuchwałość.

Patrz! wróg odwieczny głosi już
Bój krwawy, w sprawie granic,
A gdy weń będziesz luzem szedł, nuż
Sprawa wyjdzie na nic.

Pan Treviranus prawi w świat,
Że Niemcy pokrzywdzeni,
Że im zabrała ziemi szmat
Polska, z dziatkami swemi.

Narodzie Polski! złącz się, złącz;
Otwórz szeroko oczy —
Ku zachodowi wzrok swój zwróć,
Nim wróg w granice wkroczy!

Tu przy granicy trzymaj straż
Od Karpat do Bałtyku! —
Pomorze, Poznań, Śląsk jest nasz,
Nie dajmy stąd ni łyka!

Pokaż, że Polski mężny ród
Wciąż lubi pokój miły,
Lecz, gdy mu wróg chce zabrać gród,
Potrafi złączyć siły.

Polska nie zginie wtedy — nie!
I też zginąć nie musi,
Bo jeden Polak w dłoni swej
Siedmiu Niemców udusi!

Kajot.

RODACY!

Nadeszła chwila, w której wypowiedzieć się musi cały Naród Polski. Gdy chodzi o granice Państwa, milkną waśni partyjne i różnice poglądów. Mimo różnic, które nas dzielą, tworzymy jeden, zgodny i niezwyciężony front polski, który da należyty odpór sunącej na Polskę nawale niemieckiej.

Musimy zaświadczyć, iż w obliczu **niebezpieczeństwa jesteśmy zwartym i jednolitym Narodem.** Rozproszone społeczeństwo polskie potrafi zdać egzamin wobec historji i położyć na szalę wypadków wszystkie swe siły, kierując się jedynie umiłowaniem Ojczyzny.

Manifestujmy swe niezłomne prawo do odwiecznie polskich ziem! Zaświadczmy gotowość obrony zagrożonych granic! **Niech wszystkie narody świata dowiedzą się, że pragniemy pokojowego współżycia z naszymi sąsiadami, ale, zagrożeni w swym bycie, nie zawahamy się zbrojnie odeprzeć wrogich zakusów na nasze granice.**

Na system polityki niemieckiej potrafimy odpowiedzieć systemem polityki polskiej, gruntującej nasze siły na zachodzie.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
Chrześcijańscy Rolnicy.
Klub Zachowawczy Pracy Państwowej
Narodowa Partja Robotnicza
Narodowa Partja Robotnicza Lewica
Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast"
Partja Pracy
Polska Partja Socjalistyczna
Polskie Stronnictwo Chrześ. Demokracji.
Stronnictwo Narodowe
Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast
Obóz Wielkiej Polski
Młodzi Obozu Wielkiej Polski
Federacja Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny.
Legjon Wielkopolski
Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Pogłoski o oktrojowaniu konstytucji i zmianie ordynacji wyborczej.

Warszawa. Z kół, zbliżonych do sfer kierowniczych, rozchodziły się w dniu wczorajszym pogłoski, jakoby w najbliższych dniach miały być dokonane na terenie politycznym doniosłe posunięcia. Jakie to mają być posunięcia — nie wymieniono. Wobec tego pogłoski stały się podstawą licznych domysłów. Najdalej idące domysły zawierają zapowiedź oktrojowania (ogłoszenia drogą dekretu Prezydenta) nowej konstytucji, tudzież o ogłoszeniu nowej ordynacji wyborczej. Jednym z zasadniczych ustępów tej nowej ordynacji miałby być przepis, że dotychczasowi posłowie i senatorowie nie mieliby prawa kandydowania w wyborach listopadowych.

Lansowano ponadto wiadomość, że Be-Be ma zamiar wstrzymać się od udziału w wyborach i zamierza wydać odezwę do ludności, aby w głosowaniu udziału nie brała. W ten sposób Be-Be pragnęłaby rzekomo wykazać, że obywatele Polski nie chcą Sejmu (!)

Dzisiaj krążą po stolicy pogłoski, że podobno mają być przywrócone dekrety prasowe, tudzież, że p. Prezydent Rzplitej rzekomo nosi się z zamiarem ogłoszenia dekretu, przeprowadzającego zmiany w ustawie o zgromadzeniach.

Mówi się także o zamierzonem wznowieniu sprawy przeciwko organizatorom kongr. centrolewu w Krakowie. Aresztowanie przywódców centrolewu uniemożliwiłoby, wedle tych wersyj, demonstracje centrolewu w dniu 14 bm.

Ile w tych wszystkich pogłoskach jest prawdy, — niewiadomo.

Cztery wielkie bloki wyborcze.

Warszawa. W kołach politycznych ustala się przekonanie, iż do obecnych wyborów wystąpią cztery wielkie bloki wyborcze, a mianowicie: Stronnictwo Narodowe, Centrolew, mniejszości narodowe i sanacja.

Stronnictwo Narodowe ma znany i wyraźny pogram, tak w sprawach religijnych, narodowych, jak i społecznych. Polska ma się oprzeć na zasadach religji katolickiej, ma być państwem narodowem, opartem na poszanowaniu prawa przez wszystkich obywateli. Centrolew podobno ustalił pójść do wyborów na jedną listę. Tak postanowili kierownicy, zebrani u łoża pobitego posła Dąbskiego, co według nich ma być najlepszą odpowiedzią na akty gwałtu i terroru. Mniejszości — jak dotąd — pójdą na wspólnej liście.

Czwartym blokiem będzie sanacja, której celem jest utrzymanie się przy władzy. Programu — jak wiemy, — żadnego nie ma. Jest to zbiorowisko ludzi, niemających żadnego oblicza. Programem dla nich — to wola jednego człowieka. Niewiadomo jeszcze dotąd, czy w całej Polsce wytworzą jedną listę, czy też w różnych dzielnicach Polski pójdą dla demagogji pod rozmaitemi hasłami.

Gdyby rzeczywiście w ten sposób ukształtowały się stosunki polityczne, to społeczeństwo łatwo mogłoby się zorjentować, po której stronie stanąć i gdzie swój głos oddać. Najbliższa przyszłość wyjaśni, czy te przewidywania się sprawdzą.

Odwołanie wojewodów z urlopów

Warszawa. W związku z zarządzeniem wyborów do ciał ustawodawczych minister spraw wewnętrznych odwołał z urlopów wypoczynkowych wszystkich wojewodów.

List marsz. Sejmu Daszyńskiego w sprawie wypłaty diet urzędnikom parlamentarnym.

Warszawa, 3. 9. Marsz. Sejmu Daszyński wystosował do Prezydenta Rzplitej następujące pismo:

— „Panie Prezydencie!

Rząd, mianowany przez Pana Prezydenta, polecił wstrzymać wypłaty pensji miesięcznej dnia 1 września r. b. urzędnikom i niższym funkcjonarjuszom Sejmu Rzplitej, a zarazem wstrzymać wypłatę diet miesięcznych Prezydjum Sejmu, tj. marszałkowi i 5 wicemarszałkom, członkom Komisji Kontroli długów Państwowych.

Wstrzymanie wypłaty pensji urzędnikom i niższym funkcjonarjuszom godzi w egzystencję 374 osób niewinnych i jest krzywdą niczem nieuzasadnioną. Wstrzymanie wypłaty diet Marszałkowi Sejmu Rzplitej jest przeciwne artykułowi 29 ustawy z 17. 3. 1921 (Dz. Ust. Rzpl. 44) i artykułowi 84 Regulaminu Sejmu, opartemu na wyraźnym przepisie art. 29 ust. z 17. 3. 1921. Na podstawie art. 40 i 42 ustawy z 17. 2. 1921 marszałek Sejmu jest ewentualnie powołany do spełnienia najwyższych obowiązków w państwie i przez nikogo w pełnieniu swych obowiązków nie może być zastąpiony.

Panie Prezydencie! Uznaję ciężkie położenie skarbu naszego państwa, które może było w Rządzie powodem zaoszczędzenia 52.000 złotych na pensjach urzędników i niższych funkcjonarjuszy, a około 20.000 zł na dietach Prezydjum Sejmu i Członków Komisji Kontroli Długów Państwa, ale trudno uznać tego rodzaju oszczędności, przy których obala się cały szereg ustaw, dotąd w państwie istniejącym i naraża się na głód kilkaset osób, nagle ciosem tym dotkniętych. Donoszę o tem Panu Prezydentowi i kreślę się z najgłębszym szacunkiem. (—) Daszyński". —

Min. Beck przyjął wczoraj przed południem przedstawicieli Koła Urzędników Sejmu i Senatu pp. Mieroszewicza i Domańskiego, jako przedstawicieli zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, którzy zgłosili się w sprawie wypłaty pensyj.

Min. Beck oświadczył delegatom, że zasada wypłaty płac urzędników Sejmu i Senatu nie była nigdy kwestjonowana, a opóźnienie wynikło z powodu wątpliwości, jakie budzą inne pozycje wydatków Sejmu i Senatu w związku z rozwiązaniem obu izb.

P. Beck oświadczył nadto, iż będzie się starał, aby wypłata pensyj urzędników Sejmu i Senatu nastąpiła jeszcze w dniu dzisiejszym.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż owe inne wątpliwości, o których wspomniał p. wicepremjer, miały dotyczyć wypłaty diet marszałkom oraz wicemarszałkom Sejmu i Senatu, którzy według konstytucji pełnią w okresie wyborczym nadal swoje urzędy aż do chwili ukonstytuowania się nowego parlamentu.

W godzinach popołudniowych sprawa wypłaty pensyj została załatwiona. O godz. 2 ej p. p. kasy Sejmu i Senatu przystąpiły do wypłacenia pensyj.

Wbrew ustawom diety prezydjum Sejmu dalej niewypłacone.

Pod powyższym nagłówkiem pisze „A B C", co następuje:

O ile sprawa wypłaty pensyj urzędnikom i woźnym sejmowym została załatwiona, o tyle kwestja diet prezydjum Sejmu i członków Komisji Kontroli Długów Państwa pozostaje nadal w zawieszeniu, pomimo listu p. marszałka Daszyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sanacja, zdając sobie widocznie sprawę z całej śmieszności i niestosowności tego postępowania, stara się puszczać pogłoski, że diety zostały wypłacone, a wątpliwości wynikały jedynie stąd, że kancelarja Sejmu przedstawiła listę różnych wydatków rzeczowych, nieaktualnych wobec rozwiązania Sejmu.

Stwierdzić trzeba, że pogłoski te są absolutnie fałszywe. Kancelarja Sejmu przedstawiła dwie listy: listę płac urzędników i listę diet prezydjum. Pierwsza została uwzględniona, druga — nie.

Senat w. m. Gdańska przeciwko portowi gdyńskiemu.

Odpowiedź senatu na memorjał polski.

Gdańsk, 2. 9. Senat w. m. złożył Wys. Komisarzowi Ligi Narodów odpowiedź w sprawie memorjału polskiego, odnoszącego się do skargi w. m. Gdańska przeciwko portowi gdyńskiemu.

Odpowiedź gdańska polemizuje z wywodami polskiemi i stara się udowodnić, że teza polska o konieczności utrzymania 2 portów dla handlu zagranicznego jest nie do utrzymania. Odpowiedź gdańska stara się skalkulować polski handel zagraniczny i udowodnić, że handel ten na drodze morskiej może osiągnąć co najwyżej 11 miljonów ton. Senat w. m. Gdańska twierdzi również, iż nie ma żadnej nadziei, ażeby morski handel Polski wzrósł w przyszłości; przeciwnie, należy sądzić, jak twierdzi senat, że polski handel zagraniczny będzie coraz bardziej kierować się ku granicy lądowej. Polska, zdaniem senatu, ma charakter państwa kontynentalnego. Następnie odpowiedź gdańska twierdzi, że stanowisko Polski w tej sprawie nie da się pogodzić z zasadą fair play. W konkluzji swej senat gdański podtrzymuje swe stanowisko, zajęte w znanej skardze przeciwko portowi gdyńskiemu.

Do wspomnianych wywodów senatu należy przedewszystkiem zaznaczyć, że wspomniane w nich cyfry i przewidywania nie odpowiadają rzeczywistości, ponieważ już obecnie, pomimo ogólnego ciężkiego położenia gospodarczego, obrót towarowy przez porty Gdańsk i Gdynia przewyższa wspomniane w piśmie senatu 11 miljonów ton. Zapatrywanie senatu, że morski handel zagraniczny nigdy nie przewyższy 11 miljonów ton i że Polska jest krajem kontynentalnym, którego handel coraz bardziej kieruje się ku granicy lądowej, jest zapatrywaniem o charakterze politycznym, zwróconym nie tylko przeciwko interesom Polski oraz polskiemu dostępowi do morza, lecz również przeciw interesom samego portu gdańskiego, którego rozwój zależy od wzrostu handlu morskiego Polski. Najlepszym dowodem mylnego twierdzenia senatu gdańskiego jest fakt, że udział obu portów w zagranicznym handlu Polski stale wzrasta i wynosi już obecnie 50 proc. tego handlu.

Uroczyste otwarcie jubileuszowych X. Targów Wschodnich.

Lwów, 2. 9. Dziś o godz. 11 rozpoczęła się w Teatrze Wielkim akademja, inaugurująca otwarcie jubileuszowych X. Targów Wschodnich. W wypełnionej po brzegi sali Teatru Wielkiego w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, wojskowych i organizacyj społecznych wygłosił przemówienie jako przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej min. przem. i handlu, inż. Kwiatkowski. Po skreśleniu historji Targów Wschodnich stwierdził mówca łączność ziem tych z całością Rzeczypospolitej, powiązanych tysiącletniemi węzłami kulturalnemi, politycznemi i gospodarczemi. Wyrazem tych ostatnich są właśnie Targi Wschodnie, które w wolnej i odrodzonej Rzeczypospolitej odbywają się po raz dziesiąty.

Po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego uczestnicy akademji udali się na tereny targowe, gdzie min. Kwiatkowski dokonał tradycyjnego przecięcia wstęgi przy wejściu na tereny.

Zarządzenia przedwyborcze Min. Spraw. Wewnętrznych.

Warszawa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z prośbą o wydanie do podległych urzędów okólnika, regulującego ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w okresie wyborczym.

Dalej zażądało od wszystkich centralnych władz i urzędów wydania zarządzeń, któreby ułatwiały dostarczenie lokali, koniecznych dla obwodowej Komisji wyborczej.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych został utworzony specjalny referat wyborczy, na czele którego stanął zastępca naczelnika wydziału polityczno-społecznego, Mieczysław Mykliński, zarządzono również utworzenie podobnych referatów we wszystkich Urzędach Wojewódzkich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wszystkim województwom, aby przedstawiły kandydatów na stanowiska komisarzy wyborczych w poszczególnych okręgach. Nominacje Komisarzy Okręgowych nastąpią w najbliższych dniach.

Zapoczątkowanie walki wyborczej. — Ostre starcie w Łowiczu.

Łowicz, 3. 9. Wczorajszy dzień był właściwie zapoczątkowaniem walki wyborczej. W Łowiczu odbył się wiec Centrolewu, w czasie którego doszło do ostrych starć. Jest kilka osób rannych, a posła P. P. S. Śledzińskiego aresztowano, po przesłuchaniu jednak wypuszczono go. Krążą jednak pogłoski, że po rozwiązaniu Sejmu odżyła myśl załatwienia porachunków z organizatorami Centrolewu i że nie wykluczone są pewne aresztowania.

Przygotowania do wyborów.

Gminy Pomorza przystąpiły do prac przygotowawczych w związku z wyborami do sejmu i senatu. Magistraty zwracają się do obywateli z prośbą o udzielenie osobom, przeprowadzającym spis mieszkańców, jak najdalej idącej pomocy.

Przelecieli Ocean dwaj francuscy lotnicy!

Nowy Jork, 2. 9. Samolot Costesa i Bellonta przeleciał ponad wyspą St. Pierre o godz. 6.23 wschodniego czasu letniego. Lotnicy wysłali radjodepeszę, zawiadamiającą, że wszystko jest w porządku i że kierują się obecnie do Nowego Jorku via Canso (Nowa Szkocja).

Nowy Jork, 2. 9. Samolot lotników Costesa i Bellonta przeleciał o godz. 14,35 według czasu Greenwich nad Canso (Nowa Szkocja).

Nowy Jork, 2. 9. Lotnicy francuscy Costes i Bellont przelecieli o godz. 15,15 według czasu amerykańskiego nad New Gloucester (Stan Marsachusests). Według ostatnich wiadomości z Cutisfield samolot Costesa i Bellonta znajdował się w pobliżu Bostonu nad lotniskiem, na którem tłumy oczekują gorączkowo lotników. Szaleje burza.

Entuzjastyczne powitanie na lotnisku Curtis Field.

Paryż. Wiadomość o wylądowaniu lotników francuskich w Nowym Jorku jeszcze nie nadeszła. Całe miasto wyczekuje jej z ogromnem zainteresowaniem. Wszystkie place są przepełnione publicznością, która z każdym kwadransem coraz więcej się niepokoi.

Nad placami unoszą się samoloty, podając pismem świetlnem ostatnie wiadomości o locie „Znaku Zapytania".

Nowy Jork. O godzinie 19.08 czasu miejscowego samolot „Znak Zapytania" ukazał się nad lotniskiem Curtis Field. Lotnicy lądowali o godzinie 19.12 (24.12 naszego czasu).

Nowy Jork. O godzinie 19.08 nad lotniskiem Curtis Field ukazali się na swym samolocie „Znak Zapytania" lotnicy francuscy Costes i Bellonte, eskortowani przez wielką liczbę samolotów wojskowych i cywilnych. Po kilkakrotnem okrążeniu lotniska wylądowali oni o godzinie 19.12 czyli 12 minut po północy czasu naszego, witani żywiołowo przez rozentuzjazmowane kilkutysięczne tłumy.

Lądowanie nastąpiło w 37 godzin i 18.5 minuty po starcie Paryżu.

M. T. PORKINS. 51

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— O, jeśli lady Carlton jest jej opiekunką, to zapewne musi być wszystko w porządku i nie można nie zarzucić tej pięknej młodej osobie — pospieszył przyznać Dored. Zdobyła mnie na pierwszy rzut oka swym niewinnym wyrazem twarzy, widocznie krew niebieska płynie w jej żyłach, rozpoznać to zaraz, a potem to nadzwyczajne podobieństwo...

— Z kimże? do kogoż?

— Nie mogę tego panu powiedzieć — odparł Dored prawie szorstko. — Ale niech pan zechce uważać, aby Alfred nie zawrócił jej głowy, ostrzegam pana!

— Nie ma o to obawy, daleko prędzej ona pięknością swą, o której pan mówisz, mogłaby mu głowę zawrócić.

— Nie, to jest niemożliwe. Alfred jest nadto zimnym egoistą, aby się zakochać.

— Pan mu nigdy nie sprzyjałeś! — mruknął starzec.

— Nigdy. Córka moja wyszła za niego wbrew mej woli. Jak większa część kobiet była i Elżbieta upartą, ale gorzko też odpokutowała, małżeństwo jej było nieszczęśliwe, a Alfred złym mężem.

— Przecież pewno jej nie bił. Jak pan wiesz, była córka pańska w ostatnim szczególnie czasie nieznośna, chorowita, kapryśna, pół nieprzytomna; nic przyjemnego pożycie z taką żoną, jeśli więc ona się przeliczyła i Alfred nie zrobił dobrego interesu. Przykro to mówić ojcu, ale cóż mamy tać prawdę?

— Nie sprzeczajmy się o umarłą — rzekł na to Dored — i zachowajmy każdy dla siebie nasze pod tym względem zapatrywania. Mimo, że nie żywię wielkiej do Alfreda sympatji, muszę obecnie ustąpić mej żonie, która go zaprosiła na wieczór taneczny na czwartek. Mają rozbierać choinkę, by przedstawiać żywe obrazy i inne głupstwa, a ponieważ wiem teraz, że panna May jest protegowaną kochanej lady Carlton, zapraszam ją na własną odpowiedzialność; biedna młoda panienka zapewne mało ma tu rozrywek.

— Istotnie, niechże się raz zabawi, ale stawiam warunek, musi dostać zaproszenie en forme jak inne panie!

— Postaram się o to. A teraz żegnam pana! Wpadnę tu znowu kiedy, aby pomówić o starych czasach!

Nie wiadomo, jakich użył środków starszy Dored, dość, że panna May dostała listowne zaproszenie z zachowaniem zwykłych form grzeczności.

Ponieważ pan Holtrop dał swe zezwolenie na przyjęcie zaproszenia, pobiegła Linda do panny Garpard, ażeby się poradzić co do toalety i równocześnie poprosić, aby ją wzięła pod swe skrzydła opiekuńcze przy tym pierwszym w okolicy występie. Amy Garpard ochotnie przyrzekła zabrać ją z sobą i polecała jej zręczną krawcową. Wybrały potem czarny tiul na suknię, jako najodpowiedniejszy skromnemu stanowisku lektorki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Atak socjalistów na Episkopat Polski.

Socjaliści są mocno skonsternowani i niezadowoleni z odezwy Episkopatu Polski w sprawie antyreligijnych wystąpień na zjeździe Związku nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie.

Artykulik z szumnym tytułem: „Kościół w Polsce stawia siebie ponad Państwo“ zamieścił organ P. P. S. „Robotnik“ w N-rze z dn. 19 sierpnia r. b.

Było to do przewidzenia.

A więc, według „Robotnika“, odezwa Episkopatu „wogòle nie nadaje się do dyskusji, albowiem świadomie utożsamia wiarę z klerykalizmem“. Najbardziej zaś socjaliści są rozgniewani na zdanie, umieszczone w odezwie: „Młodzież nasza należy najpierw do rodziców, potem do Kościoła, a wreszcie do Państwa“.

„Kościół stawia siebie tedy ponad państwo — woła „Robotnik“ — i dyktuje nietylko rodzicom, ale też Państwu, jakie ma być wychowanie. Na to nie pozwoliłby sobie kler żadnego państwa“.

Nie wiadomo, jakby chcieli socjaliści? Pewnie chcieliby, żeby państwo, a raczej, według ich pojęć, dyktatura proletarjatu była na pierwszem miejscu; religji, jako rzeczy prywatnej, żeby wcale nie było, a rodzice — można im nie dać przyjść do głosu. Tak jest w bolszewji. Tymczasem jest jeszcze jednak, a przynajmniej być powinien, inny w Polsce porządek. Socjaliści odrzucają chrześcijański światopogląd na wychowanie, więc nic dziwnego, że dążą do bezwyznaniowej szkoły. Ale nie zdołają zmienić porządku, jaki z samej natury i ustanowienia Bożego istnieje na świecie.

Kościół katolicki nie jest podrzędny i nie może być podległy władzy państwowej, ale jest z istoty swej samoistny i najwyższy — bo Kościół i Państwo są w takim do siebie stosunku, jak ich cele. „Jak cel, do którego dąży Kościół, o wiele jest wznioślejszy, tak też władza jego inne przewyższa i nie może być poczytaną za niższą od władzy państwowej ani w jakikolwiek sposób być od niej zawisła“ — mówi wyraźnie Leon XIII.

Episkopat Polski spełnił swój najświętszy obowiązek, bo o zbawienie dusz tu chodzi, a to jest ponad dyktaturą proletarjatu i ponad państwo samo. Socjaliści nie mają odwagi wypowiedzieć się jasno, a przecież program ich jest walką nie z „klerykalizmem“, ale z klerem, z Kościołem i z religją samą! Najbardziej się gniewają, kiedy Kościół demaskuje ich zamiary.

Deszcz orderów na Pomorzu.

Odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Warszawa. Srebrny Krzyż Zasługi za pracę narodową, społeczną i samorządową, gospodarczą, kulturalną i obywatelską otrzymali: pp. Feliks Piskorski, urzędnik komunalny, kierownik komunalnej kasy oszczędnościowej w Działdowie, Wiktorja Gencerzewicz, siostra miłosierdzia szpitala w Gdyni. Franciszek Bielicki, kier. biura wydawnictwa „Gazety Grudziądzkiej“, Jan Radtke, przemysłowiec w Gdyni, Józef Jenderniaik, majster piekarski w Tczewie, Ludwik Kowalski ogrodnik w Lisewie pow. Chełmno, Józef Gracz, rolnik ze wsi Orzełek pow. Sępolno, Djonizy Malinowski, rolnik sołtys w Suminie pow. Brodnicy, Władysław Nowakowski, kupiec z Grudziądza, Jan Lipertowicz, robotnik w Toruniu, Franciszek Necel, mistrz garncarski w Chmielnie pow. Kartuzy, Teofil Kliński, dyr. miejskiej straży pożarnej w Toruniu, Teodor Brzostkowski, rolnik w Więckowej pow. Kościerzyna, Antoni Miotk kupiec w Pucku, Irena Kleinowa w Brodnicy, Konstanty Januszewski, rolnik sołtys w Błonizinie pow. Świecie, Karol Hampel, radny miejski w Tczewie, Franciszek Grzegorzecki, kupiec w Gdyni, Bazyli Adolph kupiec w Pucku, Franciszek Karpiński, rolnik w Komorsku pow. Swiecie.

Odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi.

Warszawa. Złotemi krzyżami zasługi odznaczone zostały następujące osoby: pp. Dr. Jan Pellowski z Kościerzyny, Stefan Tompczyński z Łasina, ks. Bronisław Kownacki z Golubia, Zygmunt Radliński z Wróblewa, Franciszek Ezden-Tempski ze Świecia, Jan Piskorski z Torunia, ks. Władysław Maternicki z Godziszewa, Stanisław Gąsowski z Wejnerowa, Augustyn Frankowski z Nowego, dr. Józef Gierszewski z Tucholi, Klemens Ruszkowski z Gostynia, Kazimierz Różycki z Jeżewa, ks. Kazimierz Latos z Tarlowa, ks. Mieczysław Rzewuski z Miłobędzia, ks. Emil Grudziński z Sępólna, Leonard Koszewski z Grudziądza, Franciszek Socha-Paprocki, ziemianin z Pomorza, Anastazy Strehlau z Chełmna, Wilhelm Nowicki z Chełmna, Leon Nowicki z Chełmna, ks. Klemens Przewoski z Gdyni, Anna Niklowa z Wejherowa, Kazimierz Ciążyński z Gniewa, Czesław Nagórski ze Starogardu, ks. Gracjan Chyliński z Barłożna, ks. Władysław Sypniewski z Kielna, Jan Śląski, ziemianin z Pomorza, Jan Zawadzki z Grudziądza, Aleksander Ledwochowski z Wąbrzeźna, Wacław Rudawski ze Starogardu, Jan Górski ze Starogardu, Helena Miotkòwna z Pucka.

Zwiększenie konsumpcji krajowej cukru przez obniżone ceny.

Z uwagi na to, że konjunktura dla cukru polskiego na rynkach zagranicznych kształtuje się niepomyślnie, rozpoczął Syndykat Cukrowy słuszną propagandę za zwiększeniem konsumpcji cukru na rynku krajowym.

Zebrani, reprezentujący gros odbiorców Banku Cukrownictwa, uważają za swój obowiązek stwierdzić, że starania Syndykatu pozostaną bez skutku, dopóki Bank Cukrownictwa nie zmieni swej zasadniczej polityki gospodarczej, prowadzonej dotąd kosztem kupca i konsumenta.

Głównym warunkiem tej zmiany jest obniżenie ceny cukru dla wewnętrznej konsumpcji, ażeby w detalicznej sprzedaży nie przekraczała 60 gr. za pół kilo oraz zmiana rygorystycznych warunków dostawy przez udzielenie poważnym hurtowniom 60-dniowego kredytu włącznie akcyzy, co bankowi tem łatwiej uczynić, że korzysta z 6-miesięcznego kredytu akcyzowego przy niskiem oprocentowaniu. Z chwilą obniżenia cen cukru konsumpcja krajowa wzrośnie o 50 proc.

Popularyzacja owoców południowych.

Tow. Kupcòw przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości obniżenie ceł na szereg pozycyj świeżych owoców zagranicznych.

Większość krajów zagranicznych już dawno zrozumiała wartość owoców dla zdrowia ludności i pobiera minimalne stawki celne.

W Polsce, ze niezrozumiałych powodów, traktowało się pomarańcze, winogrona i t. d., jako artykuł luksusowy, dostępny tylko sferom zamożnym.

Zebrani apelują do czynników miarodajnych, by zapoczątkowaną zniżkę ceł rozszerzyły na wszystkie owoce, jak cytryny, pomarańcze, winogrona i przyczyniły się w ten sposòb do spopularyzowania konsumpcji tych zdrowotnych owoców w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Ile ludzi żeni się, rodzi się, umiera w Polsce.

Wzrost urodzeń — spadek zgonów.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaznaczył się I-szy kwartał rb. znacznym wzrostem liczby małżeństw, zawartych w Polsce. — Małżeństw zawarto w I-szym kwartale rb. 102.048, co wynosi 13 małżeństw na 1000 ludności.

W porównaniu do liczby małżeństw, zawartych w I-szym kwartale r. ub., zanotowano wzrost o 18.8 proc., a w województwach centralnych aż o 30.4 proc.

Urodzeń zarejestrowano w Polsce w ciągu I-szego kwartału rb. 258.802, tj. 33.7 na 1000 ludności. W porównaniu z I-szym kwartałem r. ub. liczba urodzin na całym terenie państwa wzrosła o 3.1 proc.

Liczba zgonów, których zanotowano w ciągu I-szego kwartału rb. 129.186 skurczyła się gwałtownie w porównaniu z I-szym kwartałem r. ub., bo o okrągłych 24 proc. i wynosi obecnie 16.9 na 1000 ludności.

W rezultacie zjawisk powyższych przyrost naturalny ludności w Polsce w porównaniu z I-szym kwartałem 1929 roku znacznie wzrósł i wyraża się liczbą 129.616 głów w ciągu jednego kwartału, co uważać można za liczbę rekordową.

---

wam kładzenia nacisku na naukę językòw i literatury greckiej i łacińskiej. Znaczenie tej kultury jest olbrzymie i niezbędne w naszej epoce do tego stopnia, że ci, którzy wykształcili swe umysły na tej podstawie, zasługują na najwyższe uznanie.

Pius XI dalej zwraca uwagę, że najwyższa wiedza antyczna wypowiedziała się prawie wyłącznie w tych dwóch językach i przypomina, że Stolica Apostolska w ciągu wiekòw przechowywała w swej bibljotece teksty autorów łacińskich i greckich.

Katolicyzm w Chinach rozrasta się bez przerwy.

Katolicyzm w Chinach rozrasta się bez przerwy. Na początku bieżącego stulecia ilość katolików wynosiła około 700.000, obecnie zaś, według ostatniego spisu diecezjalnego, liczba ta wynosi dokładnie 2.496.841 osób obojga płci. W roku bieżącym, w ciągu I kwartału, ochrzczono 4.000 osób. W szkołach misyj katolickich uczy się zgórą 50.000 dzieci. Na uwagę zasługuje powiększenie ilości kaplic i kościołów, wybudowanych ze składek, zebranych wśród miejscowej ludności.

Statystyka kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych.

Rocznik 1930 amerykańskiego „Catholic Directory“ podaje, że poraz pierwszy katolicka ludność Stanów Zjedn. przekroczyła liczbę 20 miljonòw. Wynosi ona 20.078.202; w roku ub. 19.994.258. Ilość konwertytów wzrosła w ostatnim roku o 1856 i wynosiła: w 1928 roku 36.376, a w roku 1929 — 38.232. Hierarchja amerykańska liczy 4 kardynałów, 12 arcybiskupów i 102 biskupów. Liczba księży powiększyła się w ciągu roku o 572 i wynosi obecnie 26.925, w tem 18.873 księży świeckich i 8.052 zakonników. Liczba kościołów wzrosła o 230 i wynosi 18.166. Kleryków jest 16 300, w roku ub. było ich 14,686; przyrost roczny wyniósł 1614. W 119 szkołach dla chłopcòw, w 743 szkołach żeńskich i w 7.225 szkołach parafjalnych uczy się razem 2.248.571 dzieci i młodzieży. Liczba sierocińcòw wynosi 329; znajduje się w nich 51.523 wychowanków. Szpitali jest 624; przeciętna dzienna liczba pacjentów w nich wynosi sto tysięcy.

Dwa cudowne uleczenia w Lourdes.

Dwie Włoszki zostały cudownie uleczone w czasie ostatniego tygodnia w grocie Bernadetty. Są to Anna Reina z Lodi, lat 34 licząca, która była obłożnie chora na gruźlicę kości i Maria Penazzi Z Cremony, chora na takąż chorobę. Wiadomość o cudownem uleczeniu wywołała w całej Italji wielkie wrażenie i w licznych kościołach zbierają się wierni, aby podziękować Panu Bogu za łaskę, udzieloną ich obywatelkom.

Watykan będzie mianował konsulów.

Państwo kościelne przystępuje obecnie do mianowania konsulów w głównych miastach świata. Pierwszym konsulem będzie konsul w Rzymie, który ma czuwać we Włoszech nad interesami obywateli państwa Watykańskiego.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok III. Nowemiasto, dnia 6 września 1930. Nr. 36

Na niedzielę XIII. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XVII w. 11—19.

W on czas: Gdy szedł Jezus do Jeruzalem, szedł środkiem Samarji i Galilei. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżeli mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli zdaleka i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie Nauczycielu, zmiłuj się nad nami! Które, gdy ujrzał, rzekł: Idźcie, okażcie się kapłanom. I stało się, gdy szli, byli oczyszczeni. A jeden z nich, gdy obaczył, że był uzdrowion, wrócił się, głosem wielkim chwaląc Boga i padł na oblicze u nóg jego, dziękując; a ten był Samarytanin. A Jezus, odpowiedziawszy, rzekł: Azaż nie dziesięć jest oczyszczonych? a dziewięć, kędy są? Nie jest naleziony, któryby się wrócił, a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec. I rzekł mu: Wstań, idź, bo wiara twoja ciebie uzdrowiła.

We wszystkich potrzebach naszych szukajmy pomocy u Boga!

Kiedy Pan Jezus przez Galileę i Samarję zdążał na święta wielkanocne do Jerozolimy, zabieżało mu drogę dziesięciu mężów trędowatych. Trąd, choroba bardzo zaraźliwa, właściwa krajom gorącym, powodowała pewną śmierć wśród cierpień, całe lata trwających.

I cóż przywiodło dziesięciu trędowatych do Pana naszego Jezusa Chrystusa? Wyrzuceni, jak sprzęt niepotrzebny, na śmietnik, opuszczeni przez wszystkich, stracili ufność do ówczesnego świata, a słysząc, iż idzie Jezus, który odrzuconych przygarnia, chorych uzdrawia, smutnych pociesza, z całą ufnością zwracają się do Niego, wierząc, że On ich przyjmie, wysłucha i uzdrowi. Z nadzieją tedy wielką, podnosząc głos, mówią: „Jezusie, nauczycielu, zmiłuj się nad nami“. Postępowanie ich cechuje wielka i silna wiara, z jaką udają się o pomoc do Zbawiciela. Nie używają długich wywodów, nie opowiadają nawet o swej chorobie, gdyż wierzą, że Ten, który ma moc uzdrawiać chorych, zna dokładnie stan i istotę ich słabości. Uciekają się do Niego nie jako do ziemskiego lekarza,

Esperanto.

Co to jest esperanto? Żyje na Bożym świecie wiele ludzi, którzy tego wyrazu nigdy nie słyszeli. Są i tacy, którzy, słysząc to słowo, wyobrażają czyli tłumaczą go sobie różnemi domysłami, np., że jest to prędkie pismo, jak stenografja.

Esperanto jestto język międzynarodowy, łatwy do nauczenia się go. Międzynarodowy: — niech się nikt tym wyrazem „międzynarodowy“ nie zraża. Nosi on taką nazwę dlatego, że znają go i używają dziś już wszystkie narody kuli ziemskiej. Prawdą jest, że ten język u poszczególnych narodów nie wszyscy znają i nim się posługują, bo jak wszystkie inne wynalazki, tak też i język esperancki ma zwolenników i przeciwników. Gdy wynaleziono np. gaz świetlny i wprowadzono go do oświetlania ulic, znaleźli się przeciwnicy, nawet uczeni lekarze, którzy twierdzili, że potrują się wszyscy ludzie, przechodzący temi ulicami. Doświadczenie wykazało nieprawdziwość takiego twierdzenia. Tak samo było z pociągiem, telefonem, światłem i siłą elektryczną itd. Dziś myśli się o tych wynalazkach inaczej, bo nawet niepodobna bez nich żyć.

Podobnie i z językiem esperanto. Twórca tegoż języka, Dr. Zamenhof, przez długie lata dokładał star[illegible] aby udostąpić przyswojenie sobie tego języka nie tylko zamożniejszym, ale wogóle każdemu, kto jest jako tako umysłowo utalentowany. Jak statystyki wykazują, znają go we wszystkich narodach wszystkie stany.

W dwutygodniku „Espero Katolika“ nr. 77-my z 1. 4. 1930 r., wychodzącym w Paryżu, przewodniczący „esperanckich chrześcijańskich robotników Austrji“, p. Juljan Formanek, pisze, jak następuje:

Do katolickich robotników esperantystycznych całego świata!

Bolszewizm przenika wszystkie kraje, zagraża spokojnemu rozwojowi historji świata i zwabia z dnia na dzień nowych zwolenników. Jego doktryna miesza myśli, wydziera wiarę z serc, głosząc walkę klasową. Bolszewizm i wszystkie jego odnogi: socjalizm, komunizm itd. bardzo dokładnie posłuchali rady Marksa: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!“ Ale poznali oni też niezbędną konieczność wspólnego języka dla międzynarodowego organizowania i przyjęli Esperanto jako język nadnarodowy, środek porozumiewawczy, propagują i pielęgnują go w wielkim stylu we wszystkich socjalistycznych organizacjach świata. A my! Zdaje nam się wystarczać, że mamy jedną i tę samą wiarę, tego samego jednego Boga w niebie — dobrego Boga, a na ziemi Ojca św., — cieszymy się, że mamy powszechny liturgiczny język na całym świecie, którego nawet duchowieństwo regularnie i zwykle nie używa w korespondowaniu pomiędzy sobą. Dobrze jest, że język liturgiczny nie jest powszechnie używany. Ten język łaciński niech będzie dla nas świętym, niech zostanie językiem dla nabożeństwa i niech nie stanie się profanacją, jako język codziennej potrzeby. Lecz Esperanto niech stanie się pomiędzy nami katolikami, zwłaszcza katolickimi robotnikami całego świata, językiem dla naszych międzynarodowych kultur, organizacyjnych i zawodowych potrzeb.

Mamy przecież tę samą wiarę, tego samego Ojca w niebie i na ziemi, mamy ten sam cel: uczynić cenniejszym nasz stan, podnieść oświatę, ustawowo zrównać nasze prawa w całym świecie, lecz brak nam tego samego języka jako środka porozumiewawczego. Dlaczego nie używamy Esperanta w tym celu? Czemu katoliccy robotnicy esperanccy nie tworzymy oddziału Międzynarodowego Katol. Zjedn. Esper.? Bracia i siostry! Kto z was w tym kierunku chce podjąć wysiłek dla tego celu? Piszcie do nas, ustosunkujcie się z nami, a wszystko urządzimy na większą chwałę Bożą, na cześć naszej Matki św., Kościoła kat., dla zbawienia robociarzy i w końcu dla pokoju świata.

Powyższa odezwa niech posłuży jako dowód, że język esperanto dostępny jest dla każdego stanu dla łatwości nauczenia się go. Niech posłuży nam jako środek do walki z bezbożnością, gdyż i bezbożnicy go używają do szerzenia swych przewrotnych idei.

Obchód 100-lecia powstania listopadowego.

Warszawski komitet uczczenia setnej rocznicy powstania listopadowego, jako centrala dla całego kraju, kończy już opracowanie programu i dyrektyw dla innych miast Rzpltej.

Dnia 1 września rozstrzygnięty będzie konkurs na plakat, a również w najlepszym czasie ma być ustalony wzór medala pamiątkowego, jaki wybije mennica państwowa.

Między innemi uroczystościami w Warszawie przewidziany jest historyczny pochód na Starem Mieście w strojach ówczesnych wojsk polskich. Większe sceny warszawskie wystawiają „Noc Listopadową“ Wyspiańskiego.

Dla zebrania funduszu na cele obchodu odbędzie się m. in. sprzedaż żetonów pamiątkowych.

Jak „biskup kościoła narodowego zarabiał 40.000 dolarów rocznie?

Jak donoszą z Nowego Jorku, „biskup“ Karol Mrzena, z kościoła narodowego czesko-słowackiego, stanął przed sądem pod zarzutem pogwałcenia praw prohibicyjnych.

Biskup Mrzena, który od szeregu lat pracował w Ameryce, oskarżony został o sprzedawanie wina, przeznaczonego dla celów liturgicznych. — Według obliczeń sądu, szachrajskie praktyki biskupa czeskiego przynosiły mu 40 tysięcy dolarów rocznie.

Każde 45 mieszkańców Niemiec musi opłacać jednego urzędnika.

W Niemczech, w których już przed wojną liczną była armja biurokracji, po wojnie nastąpił dalszy wzrost ludzi, opłacanych przez obywateli za czynności urzędnicze. Podaje o tem ciekawe dane tygodnik „Wirtschaft und Statistik“.

Liczba osób, opłacanych przez rząd Rzeszy państwa związkowe i gminy, — wynosi 936.268 urzędników. Nie jest to jednak wszystko. Dochodzi do tego — 251.657 robotników, używanych stale w pracy administracyjnej, 58.000 zatrudnianych pobocznie, 40.000 urzędników w gminach poniżej 5 tys. mieszkańców oraz 114.000 osób w służbie wojskowej. Razem opłaca się ze skarbu publicznego około 1 miljon 400 tys. osób.

Niemcy liczą 63 miljony mieszkańców, z których 35 miljonów zarobkuje. Odznacza to, że na każde 45 pracujących Niemców przypada 1 urzędnik, a że 100 zarobkujących, 4 stoi w służbie publicznej. Wspomniane wyżej pismo kładzie istnienie tak ogromnej biurokracji na karb licznych jednostek państwowych w Rzeszy, które nie razem, a obok siebie pracują.

Wymawiając przysięgę ślubną dostał pan młody ataku wścieklizny.

Wstrząsający wypadek zdarzył się ostatnio w Czechach, w Ołomuńcu. Młody robotnik Leopold Grund przed niedawnym czasem, gdy wracał wieczorem od narzeczonej, z którą miał się ożenić, został pokąsany przez podejrzanego psa. Młody człowiek nie przypisywał do tego wypadku większego znaczenia, zwłaszcza, że rany nie były zbyt głębokie i wkrótce się zagoiły.

W dniu oznaczonym na ślub młodej pary, zgromadził się orszak weselny w kościele, państwo młodzi przyklękli przed ołtarzem, a ksiądz zaczął wypowiadać rotę przysięgi. W tej chwili pan młody zerwał się z błędnym wzrokiem i tocząc pianę rzucił się na oblubienicę, zadając jej ukąszenie w ramię. Zapanował popłoch, jednak najbliżej stojący nie stracili przytomności i zdołali obezwładnić pieniącego się w okropnym ataku nieszczęśliwego. Skrępowanego przywieziono do zakładu dla obłąkanych, zaś jego narzeczoną, która omdlała z przerażenia, oddano natychmiast leczeniu pasteurowskiemu.

Nieszczęśliwy człowiek, ofiara psa wściekłego, po strasznych męczarniach wyzionął ducha.

---

który chorobę badać i leki zapisywać musi, ale jak do lekarza, który, jeżeli zechce, cudem uleczyć ich może, nie tak proszą, jak się zwykłego lekarza prosi: „ulecz nas“, lecz, jak się prosi Boga: „zmiłuj się nad nami“.

Jakże często w tem życiu spotykają nas wielkie kłopoty i troski, rozmaite nieszczęścia, na które u świata, u ludzi z pewnością nie znajdziemy lekarstwa. Często bardzo pozostajemy w stosunkach prawie że bez wyjścia i wtedy właśnie wiara przychodzi nam z pomocą i każe szukać ratunku u Boga i wraz z trędowatymi każe nam wołać: Jezusie, Boże, Panie i Nauczycielu nasz, zmiłuj się nad nami: „daj nam ratunek w utrapieniu, boć omylne wybawienie człowiecze“.

We wszelkich potrzebach swoich i swojej rodziny szukaj porady i pomocy u Boga, na wszelkie rany duszy i ciała szukaj lekarstwa u Jezusa, wołając z Psalmistą Pańskim: „Nie poddawaj bestjom dusz wyznawających Tobie i dusz ubogich Twoich nie zapominaj do końca!

Nowy cud w kaplicy jasnogórskiej.

Niewidoma staruszka z Kalisza odzyskała wzrok.

Częstochowa. Po szczegółowem sprawdzeniu okoliczności, wśród jakich wydarzył się w kaplicy jasnogórskiej dn. 15 bm. nowy cud, ogłoszono obecnie następujące szczegóły:

Barbara Kasińska, 69-letnia staruszka, stała mieszkanka Kalisza, oślepła zupełnie jeszcze w r. 1928, na tle choroby oczu. Długa kuracja zarówno w miejskim szpitalu w Kaliszu, jak i u znanych okulistów, nie dała rezultatu. Stan jej zdrowia nie tylko nie doznawał poprawy, ale przeciwnie pogarszał się stale. Nic nie widziała.

Gdy przed 15 sierpnia rb. miejsc. duchowieństwo zorganizowało pielgrzymkę na Jasną Górę, Kasińska przyłączyła się do niej, ufając w cudowną moc Matki Boskiej Częstochowskiej.

Gdy 15-go sierpnia pielgrzymka kaliska obecna była na modlitwie w kaplicy Jasnogórskiej, rozległ się nagle donośny okrzyk kobiety: — Widzę!

Okrzyk ten wywołał w całej kaplicy niezwykły entuzjazm. Kasińska, która od dwu lat nie widziała zupełnie, zaczęła swobodnie przesuwać się wśród tłumów do obrazu Najświętszej Panny i tu, upadłszy krzyżem, zalała się łzami.

Niezwłocznie po nabożeństwie staruszkę zbadali miejscowi lekarze i stwierdzili, że widzi ona prawie normalnie i że wypadku tego nie można podporządkować pod żadne prawidła medyczne.

Kasińska wróciła z pielgrzymką do Kalisza już o własnych siłach i tu została również zbadana przez miejscowych lekarzy, którzy wydali takie samo orzeczenie, jak lekarze częstochowscy.

Wypadek ten wywołał zrozumiałe poruszenie w całej Częstochowie i Kaliszu.

Nowy biskup diecezji sandomierskiej.

Ojciec św. Pius XI mianował biskupem diecezji sandomierskiej ks. Jasińskiego z diecezji łódzkiej.

Kongres eucharystyczny w Loretto.

W połowie września rb. od 11—14 odbędzie się wielki kongres eucharystyczny w Loretto, organizowany przez główny komitet akcji katolickiej we Włoszech.

Według zapowiedzi pism włoskich będzie to jeden z największych kongresów narodowych we Włoszech i szczególnie będzie podkreślony liczny udział dzieci. Rząd włoski zapowiedział przyznanie uczestnikom tego kongresu 50 proc. zniżki na kolejach tam i z powrotem, również i dla cudzoziemców.

Adwokat zakonnikiem.

Niedawno otrzymał w Dublinie w Irlandji święcenia kapłańskie jeden z najznakomitszych adwokatów dublińskich.

Sir John Robert O'Connell urodził się w r. 1868, jako jedyny syn Tomasza O'Connella, znanego prawnika w Dublinie. Młodzieniec wychowywał się u ojców Jezuitów w tem mieście, a po ukończeniu „Trinity College“ poszedł w ślady ojca i wkrótce zaczął odgrywać czołową rolę we wszystkich organizacjach gospodarczych i finansowych oraz w towarzystwach dobroczynności w swem mieście rodzinnem.

Został w młodym wieku dyrektorem Banku Narodowego, członkiem Akademji Królewskiej i senatu uniwersytetu, a w roku 1911 z rąk króla Jerzego V-go otrzymał dyplom szlachectwa.

W roku 1925 O'Connell został wdowcem. Mając 57 lat, wstąpił do nowicjatu w klasztorze ojców Benedyktynów w Downside.

Niedawno temu ks. kardynał Bourne udzielił mu osobiście święceń kapłańskich w katedrze westminsterskiej.

Największe organy we Włoszech.

W Messynie odbyła się uroczysta inauguracja organów w miejscowej katedrze, odbudowanej po trzęsieniu ziemi z r. 1908. Są to największe organy w całych Włoszech, posiadają 5 rzędów klawiszy i 10 tysięcy piszczałek. Organy zostały skonstruowane w zakładach rzemieślniczych Jana Tamburini'ego w Kremie (Crema), w północnych Włoszech.

Ojciec św. zwolennikiem studjów klasycznych.

Ojciec św. jest wielkim zwolennikiem studjów klasycznych. Tak sądzić można nietylko ze zdań, wypowiedzianych przez Piusa XI w przemówieniach do pielgrzymów w ciągu roku jubileuszowego, lecz i z ostatniego listu, napisanego z okazji stuletniej rocznicy istnienia seminarjum w Malines. W liście tym Papież, błogosławiąc pracę dyrektora seminarjum, powiada: „Gorąco winszuję

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 5 września 1930 r.

Kalendarzyk. 5 września, Piątek, Wawrzyńca Just, b. w.
6 września, Sobota, Zacharjasza pr.
7 września, Niedziela, 13 po Świątk. Jana m.

Wschód słońca g. 5 — 20 m. Zachód słońca g. 18 — 36 m.
Wschód księżyca g. 18 — 34 m. Zachód księżyca g. 2 — 55 m.

Niech to każdy zważy dobrze!

Jest dążeniem Kościoła katolickiego, aby katolicy nie urządzali zabaw w przeddzień niedziel lub świąt. J. E. ks. biskup dr. Okoniewski wydał osobne pod tym względem rozporządzenie. Nic słuszniejsze nad to. Niedzielne nabożeństwo, to służba Boża w najściślejszem znaczeniu tego słowa. Ażeby spełnić należycie wobec Boga, Najwyższego Pana naszego ten święty obowiązek, trzeba mieć umysł świeży i ducha, odpowiednio nastrojonego. Jakże może się pokusić o wierne spełnienie Jego najszczytniejszego ze wszystkich obowiązków — wobec Pana nad Pany ten, który przychodzi do kościoła po nieprzespanej nocy, wyczerpany fizycznie i duchowo zabawą — a częstokroć i użyciem alkoholu. — Każdy chyba, któremu służba Boża nie wydaje się farsą lub czemś, co się tylko zbywa, tak dla oka, przyznać musi słuszność stanowisku Kościoła kat. Nie uznawać jej mogą tylko ci, którym zabawa wydaje się rzeczą pierwszorzędną — a służba Boża czemś podrzędnem. Dlatego, niech wszyscy, którzy chcą być wiernymi synami Kościoła kat., w przyszłości się do tego zastosują, aby nie było potem narzekań, kiedy gazeta nasza ten obowiązek przypomni. Nie należy wtedy winieć za to nas, tylko siebie samego, jeżeli się zasadzie katolickiej, która każdemu katolikowi znana być winna, uchybiło.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych Wacława Szczeblowskiego w Grudziądzu rozpoczyna semestr zimowy z początkiem września rb. Przyjmuje się uczniów obojga płci, posiadających zamiłowanie do sztuki. Uczniowie, których rodzice są funkcjonarjuszami państwowymi, w myśl okólnika Min. W. R. i O. P. z dnia 20. VII. 30. N. V. L. M. T. 3362|30, będą zwolnieni z opłat szkolnych. Szkoła jest jedyną na Pomorzu, która poza sztuką czystą wprowadziła dział sztuki stosowanej na podłożu regjonalnem (Sztuka Kaszubska).

Zgłoszenia uczniów pisemne lub osobiste przyjmuje:
Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu, Lipowa 28 (Muzeum Miejskie.)

Z miasta i powiatu

Kurs dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych.

Pomorski Związek teatrów ludowych, który posiada na Pomorzu 193 zrzeszonych zespołów amatorskich, urządza w czasie od 15—27 września rb. w Toruniu IV. kurs dla reżyserów i kierowników teatrów ludowych. Nauka na kursie jest bezpłatna. Kurs obejmować będzie wykłady z dziedziny reżyserji, inscenizacji, deklamacyj chóralnych i td. Uczestnicy kursu otrzymają w Toruniu bezpłatne noclegi. Zgłoszenia należy kierować do Pomorskiego Związku teatrów Ludowych w Toruniu, ul. Chełmińska 14, I. piętro, do dnia 8 września rb. Nauczyciele, którzy wezmą udział w kursie dla reżyserów, otrzymają zwrot kosztów przejazdu koleją (tj. połowę biletu III. kl.) w obie strony.

Nauczyciele szkół powszechnych powinni nadsyłać zgłoszenie na powyższy kurs za pośrednictwem Inspektoratu Szkolnego w Nowemmieście.

Inspektor szkolny, Piotrowski.

Straszne nieszczęście.

Nowemiasto. Straszne nieszczęście wydarzyło się w środę rano w rodzinie p. Witty, państwowego budowniczego. Dwoje chłopców spało w osobnym pokoju. Gdy starszy rano, ubrawszy się, zeszedł na dół, aby spożyć śniadanie, młodszy, widocznie chcą zatrzeć zapałkę, zapalił na sobie ubranie. Na powstały krzyk dziecka pobieżono do góry i ujrzano 5-letniego Ludwisia, bo tak mu było na imię, ogarniętego płomieniami. Mimo ich przytłumienia poparzenia były tak silne, że chłopiec po kilku godzinach męczarni zmarł, opatrzony Sakramentem św., bo będąc mimo tak młodego wieku umysłowo dobrze rozwinięty, przyjął i Sakrament Komunji św. i Olejem św. namaszczenie. Smutny ten wypadek okrył głębokim smutkiem kochających rodziców i rodzeństwo. W ciężkim bólu pogrążonej Rodzinie redakcja wynurza szczere współczucie.

„Pocałunek kochanki“.

Nowemiasto. W filmie tym, który się ukaże w tut. kinie, mamy tym razem walkę szeregu przeciwieństw politycznych, społecznych i miłosnych. Film ten wali taranem w mur przesądów, głosząc zwycięstwo czystej miłości nad konwencjonalizmem społeczno-towarzyskim. Oto głęboki dramat, dla każdego zrozumiały, a jednak jakże szablonowy i wzruszający! Ujrzawszy ten film, widz wychodzi pod niezapomnianem wrażeniem, że przeżył coś naprawdę pięknego, że wieczór, spędzony w kinie, nie minie bez śladu, jeżeli się zważy, iż podczas wyświetlania powyższego filmu koncertować będzie znany zespół muzyczny z Strzelnicy z Brodnicy.

Wścieklizna u psa.

Nowemiasto. W powodu ponownego wypadku stwierdzenia wścieklizny u psa p. Juljana Lewalskiego w Nowemmieście obowiązuje dalej zarządzenie starostwa z dnia 14 lutego 1930 r. w sprawie zarządzenia weterynaryjno-policyjnego, dotyczącego wścieklizny.

Ku ogólnej uwadze!

Lubawa. Żywiołowy protest przeciwko Zbrodni... Hańbie... Okrucieństwu wojny... to „Ostatni Syn“, film, który, dzięki ruchliwej Dyrekcji tut. kina, wyświetlany będzie w poniedziałek, 9 bm. O treści tegoż filmu wystarczy zapodać fakt, że wszędzie, we wszystkich kinach, gdzie był demonstrowany, żywiołowy płacz zebranej publiczności zmusił orkiestrę do przerwania muzyki. Niechaj więc nikogo nie zabraknie na przedstawieniu, a i Rodzice niech dadzą możność ich dorastającym dzieciom ujrzyć ten film, by się mogły przekonać o strasznych dziejach wojny i stały się pionierami idei „Wiecznego Pokoju“.

Kradzież kur.

v **Mikołajki.** W lipcu rb. zginęło tut. mieszkance p. L. Cichewicz z niezamkniętego na klucz chlewu 7 kur. Onegdaj 2 z nich jako swoje poznała w zabudowaniu rolnika P. W. Obie odnalezione kury oddano poszkodowanej z powrotem. W. i jego rodzina atoli do kradzieży się nie przyznają. Sąd zajmie się tą sprawą.

Do Stołu Pańskiego.

Niem. Brzozie. Dn. 31 ub. m. odbyło się tu przyjęcie dzieci do pierwszej Komunji św. O godz. pół dziesiątej zebrały się wszystkie dzieci przed miejscową szkołą, skąd w uroczystej procesji, z pieśnią „Kto się w opiekę“ wprowadzone zostały do kościoła, przystrojonego w zieleń, wieńce i kwiaty. Sumę odprawił miejscowy ks. prob. Zabrocki, który przemówił od ołtarza w bardzo serdecznych słowach i udzielił im Komunji św. Pienia kościelne wykonało bardzo udatnie miejscowe kółko śpiewackie „Chopin“ pod batutą miejscowego nauczyciela, p. Iwickiego. Kazanie wygłosił do licznej rzeszy parafjan, ks. kleryk Koziorzemski z Bratuszewa, parafji brzeskiej. Po skończonej sumie odprowadzono dzieci znowu do plebanji, gdzie wręczono im obrazki pamiątkowe.

Jeden z wielu.

Przyjęcie dzieci do I-szej Komunji św.

— Sampława. W niedzielę, 31 ub. m., odbyło się w naszej parafji przyjęcie dzieci do I Komunji św. Przed godz. 10 zebrały się dzieci w towarzystwie swych rodziców i krewnych na salce Domu parafjalnego. Stąd o godz. 10 przy udziale bractw z obrazami i proporcami oraz pocztów sztandarowych towarzystw, z pieśnią „Kto się w opiekę“ nastąpiło wprowadzenie w procesji do kościoła. Patrząc na orszak niewinnych dziatek, idących z zapalonemi świecami i na tę radość, bijącą z ich lic, nawet słońce uśmiechnęło się po dniach chmurnych i dżdżystych tak radośnie, że aż ludziska, spozierając do góry, dziwowali się tej nagłej zmianie. Po ewangelji przemówił w pięknych słowach od ołtarza do dzieci ks. Proboszcz, wskazując na ważność tego uroczystego dnia w ich życiu. Po złożeniu przyrzeczenia wiary przystąpiły dzieci do Stołu Pańskiego. Na uznanie zasługuje miejscowy chór, który podczas sumy zaprodukował stosowne pieśni na głosy. Podczas nabożeństwa poczety sztandarowe towarzystw W. F. i P. W. ustawiły się przed ołtarzem.

Czyn, zasługujący na publiczne napiętnowanie.

— Rakowice. Jak powszechnie wiadomo, pojawiło się w tym roku w naszych lasach dużo grzybów, które są prawdziwem dobrodziejstwem natury dla biednej ludności. Nie dziw więc, gdy gromady ludzi spieszą w lasy eksploatować te skarby naszych borów. Przy racjonalnej organizacji mogłyby one stać się nawet podporą naszego bilansu handlowego, gdyż za granicą grzyby nasze cieszą się wielkim popytem. Gdyby nie pozbierano tych grzybów zmarniałyby z czasem, z czego stratę poniosłoby społeczeństwo, nieumiejące należycie wyzyskać tego, co nam daje natura w swej hojności. Dlatego niezrozumiały i godny publicznego napiętnowania jest czyn, jaki zaszedł 28 ub. m. w lesie, należącym do majątku p. Sikorskiego. Otóż w dniu tym, ludziom, zbierającym grzyby w wyżej wspomnianym lesie, zabrano kosze z grzybami i z lasu ich wypędzono. Czynu tego dokonały dwie panie z majątku Rakowice. Wierzyć się wprost nie chce, by czynu tego dokonano za zgodą p. Sikorskiego, który jest znany skądinąd z swej hojności dla biednych. Autentyczny wypadek zabierania grzybów i jagód zbierającym w lesie, należącym do majątku Rakowice, zachodzi rok rocznie ze strony różnych pochlebców z tego majątku. Przecież zbierający nie wyrządzają w drzewostanie żadnej szkody, a płody natury — stanowiące obok ziemniaków jedyny pokarm biednych — niezebrane, zmarniałyby bez żadnej korzyści dla lasu. Jeżeli p. Sikorski nie życzy sobie, by biedni zbierali grzyby i jagody na jego obszarze leśnym, powinien o tem ogłosić w pismach, aby zapobiec szemraniu i niezadowoleniu ludności okolicznej.

(Od redakcji: Powyższe, nadesłane nam z tamtejszych kół, umieszczamy, aby dać możność wytłumaczenia przyczyn, dla których się to dzieje, a mianowicie, czy urzędnicy p. Sikorskiego na własną rękę działają, czy też są ważne powody, które skłaniają p. Sikorskiego do wydania takiego zakazu).

Spłonęły 4 fury słomy.

v **Rumian.** W ub. środę w południe spłonęła sterta słomy (4 fury), własność rolnika p. A. Swiniarskiego, znajdująca się opodal stodoły. Domownicy, nie mogąc słomy uratować, zdołali zapobiec ewent. przeniesieniu się ognia na stodołę. Przyczyną powstania pożaru było niewątpliwie rzucenie niedopałka. Szkoda wynosi około 80 zł — słoma nie była ubezpieczona.

Z Pomorza.

Autobus wpadł do rowu.

Brodnica. Przed kilku dniami, jadący z Rypina do Brodnicy z pasażerami, autobus wpadł do rowu i to na skutek spłoszenia się konia, który wpadł z przodu na autobus. Szofer natychmiast zahamował bieg autobusu, który wskutek bezsilności wpadł do rowu. Nikt z pasażerów szwanku nie odniósł, natomiast autobus został uszkodzony.

Najechany rowerem zmarł.

Brodnica. Dnia 2 bm. najechał rowerem Alfons Kiaciński z Brodnicy na robotnika Wiśniewskiego, zamieszkałego w Szabdzie, a pracującego przy szosie Brodnica-Tiwoli. Skutek najechania był fatalny, gdyż W., uderzony głową o szosę, rozbił sobie czaszkę. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala powiatowego, gdzie następnego dnia po wypadku zmarł.

Nieszczęśliwy wypadek.

Czersk. Podczas dokonywania prac blacharskich przy nowo pobudowanym domu, naprzeciw cmentarza katolickiego, spadł blacharz Karczyński tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych, wskutek których po dwóch tygodniach zmarł. Zmarły liczył dopiero około 40 lat i osierocił żonę z kilkorgiem małoletnich dzieci.

Wielkie okazy pomidorów.

Starogard. W ogrodnictwie p. Seibla urosły przy zwykłej uprawie ziemi i kulturze wielkie pomidory. Największe z nich ważą po 500 i 700 gramów sztuka.

Nieszczęśliwy wypadek przy zwożeniu zboża.

Kościerzyna. 45-letni syn rolnika p. Hartmana w Garczynie pomagał swojemu sąsiadowi przy zwożeniu zboża. W chwili gdy wóz wjeżdżał do stodoły, H. nagle spadł na ziemię i odniósł ciężkie obrażenia cielesne, wskutek których wkrótce zmarł.

Bezczelny niemiec lżył polskie wojsko na Kaszubach.

Kartuzy. W Linowie pod Kartuzami aresztowała onegdaj żandarmerja wojskowa dwóch Niemców, Schauerusa i Bartecha, którzy, przyglądając się ćwiczeniom naszego wojska na polach kaszubskich, rzucali pod adresem jego obelgi i obraźliwe docinki. Po odprowadzeniu obu prowokatorów na posterunek policyjny spisano protokół.

Pierwszy pociąg na linji Bydgoszcz-Gdynia.

Gdynia. W ub. niedzielę przybył do Gdyni pierwszy pociąg pasażerski na nowowybudowanej linji kolejowej Bydgoszcz-Gdynia. Pociągiem tym charakteru próbnego przybyło kilkudziesięciu inżynierów i urzędników kierownictwa kolei.

Wstrząsający wypadek na pełnem morzu.

Karwia. Wstrząsający, pełen grozy wypadek wydarzył się w niedzielę, 31 ub. m. po poł. w Karwi na pełnem morzu. Dwoje letników w Karwi zamówili łódź celem przejażdżki po morzu. Nie zadowolili się atoli przejażdżką wzdłuż wybrzeża, lecz rybacy musieli popłynąć na pełne morze. Tam wydobył nagle mężczyzna rewolwer, chcąc kobietę zastrzelić. Rybacy chcieli powstrzymać go od tego kroku, lecz ten, rozwścieczony, groził im także zastrzeleniem, jeżeli będą mu przeszkadzać w jego zamiarze i oświadczył, że on i jego żona postanowili zejść wspólnie z tego świata. Zapłacił jeszcze 5 zł za przejażdżkę, doręczył rybakom klucz od pokoju i zegarek, poczem zastrzelił naprzód żonę, a potem siebie. Bezradni rybacy przypatrywać się musieli tej wstrząsającej tragedji; po powrocie donieśli władzom o wypadku.

Z dalszych stron Polski.

Znaleziono 2 kościotrupy.

Bydgoszcz. Podczas kopania ziemi przy szosie fordońskiej pod Bydgoszczą znaleziono w głębokości 70 cm. w ziemi dwa kościotrupy, jeden męski i dziecięcy, które leżały zakopane przeszło 50 lat. Są to prawdopodobnie szczątki cyganów, obozujących przed laty na przedmieściu.

Autobus wpadł do Brdy.

Bydgoszcz. Dnia 1 bm. autobus, kursujący na linji Bydgoszcz-Wyrzysk, w czasie postoju nad lewym brzegiem Brdy w Bydgoszczy, wpadł do rzeki, a to wskutek nieumiejętnego manipulowania kierowcy, zajętego przy stacji benzynowej, niejakiego Jana Kordana.

Autobus zanurzył się w wodzie prawie po dach. Znajdujący, się wewnątrz 3 pasażerowie przy pomocy przechodniów zdołali się uratować. Po kilkugodzinnej pracy autobus wyciągnięto z wody.

Flota rzeczna powiększa się.

Bydgoszcz. W tych dniach spuszczona zostanie na fale Brdy w Bydgoszczy największa berlinka, jaka kiedykolwiek zbudowana została w Polsce, gdyż o pojemności 650 ton, czyli pociągu towarowego, złożonego z 40 wagonów. Berlinka ta przeznaczoną będzie dla większych transportów na Wiśle.

Odjazd rodaków z Westfalji.

Poznań. Przypominamy, iż w dniu 8 września rb. odjeżdża specjalnym pociągiem z Poznania wycieczka rodaków z Westfalji, którzy przybyli do kraju 7 sierpnia rb.

Odjazd dzieci westfalskich.

Poznań. W dniu 27 ub. m. odjechało z Poznania specjalnym pociągiem 825 dzieci polskich z Westfalji, które spędziły wakacje na kolonjach letnich w Polsce, zorganizowanych przez Z. O. K. Z. Dnia 29 ub. m. odjechał drugi transport dzieci westfalskich w liczbie 950. Dzieci żegnane były na dworcu przez przedstawicieli Związku O. K. Z. i Narodowej Organizacji Kobiet. Zdrowe i opalone z żalem opuszczały Polskę, która przyjęła je tak gościnnie i serdecznie. Z pewnością nieraz będą wspominały pobyt w kraju ojczystym, którego wielkość, piękno i zabytki mogły oglądać własnemi oczyma.

40.000 dolarów w ciągnieniu dolarówki.

W dniu 1 bm. odbyło się 28-me kolejne losowanie premij 5 procentowej pożyczki dolarowej serji II.

Ogółem wylosowano premij wartości 75000 dolarów.

Główna wygrana 40.000 dolarów padła na nr.: 205070.

8.000 dol. na nr.: 620409.

3.000 dol. na nr.: 156865 88136 6236.

1.000 dol. na nr.: 119145 783806 633996 835241 455953.

500 dol. na nr.: 658488 563061 204159 365371 518877 275886 438599 272407 906993 766812.

100 dol. na nr.: 78367 999873 129382 943696 261491 148192 489789 193294 558893 95466 722152 519335 566379 144704 274623 691457 217536 803336 80644 33809 962082 712001 244068 322756 710919 858071 468137 654173 61688 80706 402949 754881 372788 716980 938011 731675 618661 797211 762401 84283.

Ostatnie wiadomości.

Ks. infułat Adamski biskupem śląskim.

Rzym, 4. 9. „Osserwatore Romano" ogłasza nominację księdza prałata Stanisława Adamskiego z Poznania na stanowisko biskupa ordynarjusza diecezji śląskiej, z siedzibą w Katowicach, opróżnione przez zgon ś. p. ks. biskupa Arkadjusza Lisieckiego.

Nowemu Arcypasterzowi polskiemu życzymy serdeczne: „Ad multos annos!"

Stan p. Dąbskiego pogorszył się.

Warszawa, 4. 9. Stan zdrowia wicemarsz. Dąbskiego z dniu dzisiejszym pogorszył się. Zupełne osłabienie nie pozwala mu nawet na prowadzenie kilkuminutowych rozmów. W dniu jutrzejszym odbyć się ma u łoża p. Dąbskiego ponowne konsyljum lekarskie.

Nie będzie dekretu prasowego.

Warszawa, 4. 9. Prasa sanacyjna zaprzecza pogłoskom, jakoby istniał zamiar wydania nowego dekretu prasowego.

Prace gen. komisarza wyborczego.

Warszawa, 4. 9. Gen. komisarz wyborczy p. Giżycki objął dziś urzędowanie i został przyjęty przez min. Cara.

Przed południem p. Giżylicki konferował z min. Składowskim. Konferencja dotyczyła szeregu spraw wyborczych.

Obecnie biuro gen. komisarza pracuje nad przygotowaniem list przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.

Kancelarja Sejmu nadesłała generalnej komisji wyborczej spis ośmiu najliczniejszych klubów parlamentarnych, których przedstawiciele mają zasiadać w głównej komisji wyborczej. Są to kluby Be-Be, PPS, Wyzwolenie, Klub Narodowy, Stronnictwo Chłopskie, Klub Ukraiński, Piast i Klub Niemiecki.

Statek „Polonja" przybywa 10 bm. do Gdyni.

Statek „Polonia" wyjechał z Nowego Jorku dnia 29 sierpnia rb. i przypłynie do portu w Gdyni dnia 10 bm.

Około 300 pasażerów przyjeżdża tym statkiem z Ameryki do Polski.

Pozatem przywozi statek „Polonia" dużą ilość ładunku i poczty do Polski.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 2. 9. 1930 r.

Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	122—126
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	108—118
miernie odżywione krowy i jałówki	90—096
licho odżywione krowy i jałówki	60—070
Cielęta kl. I.	160—164
„ kl. II.	150—154
„ kl. III.	136—142
Świnie kl. I.	192—196
„ kl. II.	184—190
„ kl. III.	174—180
Owce kl. I.	140—150
kl. II.	120—132

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 3. 9
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto transakcja 350 t.	19.50—19.90
Pszenica nowa sucha	28.25—30 00
Jęczmień	21.00—23.50
Owies nowy	17.00—19.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.